

LIST OTWARTY załogi zespołu GOM w Kolbudach Górnych do zakładów pracy w trójmieście

Celem zrealizowania uchwali PZPR i szybkiego przyłączenia do pomocy mało i średniorolnym chłopom przy omlotach, pracownicy warszawskiej gminnych ośrodków maszynowych powiatu gdańskiego wyremontowali poza planem 5 młocarni. Zwiększyła się w ten sposób ilość agregatów omlotowych.

Obecnie największą trudność przy szybkim przeprowadzeniu omlotów stanowiłoby zbyt mała ilość posiadanych kabli, gdyż bardzo często zachodziłaby potrzeba doprowadzania prądu na odległość ponad 200 metrów od linii.

Poza tym posiadamy zbyt mało silników spalinowych. 16 motorów znajdujących się w naszej dyspozycji

może obsłużyć zaledwie jedną trzecią niezelektryfikowanych gromad.

W związku z tym zwracamy się do przedsiębiorstw trójmiejskich z prośbą o wypożyczenie nam na okres dwóch miesięcy przewodu O. P. o przekroju od 3 x 6 do 4 x 10 mm oraz 10 silników spalinowych o mocy od 8 do 12 KM.

Pomoc zakładów produkcyjnych przyspieszy zakończenie omlotów co najmniej o 10 dni.

Za załogę
T. Kozłowski
kierownik zespołu GOM

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusza wszystkich krajów
łąćcie się!

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 189 (2423)

GDAŃSK, ŚRODA 11 SIERPNIA 1954 R.

Cena 20 gr.

Z dalekich mórz i portów

Marynarze polscy piętnują napaść na statek »Jarosław Dąbrowski«

Haniebny napad policji brytyjskiej, na polski statek handlowy »Jarosław Dąbrowski« do głębi obrzyli polskich marynarzy. Z dalekich mórz i portów napłynęły drogą radiową od załóg wielu statków depesze potępiające ten akt bezprawia i popierające notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wystosowaną do rządu Wielkiej Brytanii.

Marynarze ze statku-bazy rybołówstwa dalekomorskiego »FRYDERYK CHOPIN« na zebraniu protestacyjnym w ostrych słowach potępili akt bezprawia oraz domagali się ukarania winnych i wydania władzom polskim przepisy kryminalnego Klimowicza.

Załoga statku wystosowała do Związku Marynarzy Wielkiej Brytanii depesze, w której stwierdza m. in.: »Często spotykamy się z naszymi dzielnymi marynarzami i rybakami na Morzu Północnym, gdzie łowimy ryby dla naszego kraju. Znajac Wielką Brytanię szczerą się bogatymi tradycjami morskimi z przykrością stwierdzamy, że rząd angielski uległ dyktatowi USA, gwałcąc prawa międzynarodowe. Brutalnym aktem gwałtu dokonany na polskim statku, jesteśmy wraz z całym polskim społeczeństwem do głębi obrzyli.

Również załoga statku »LECHISTAN« przelała drogą radiową depesze protestacyjną do Konsulatu Wielkiej Brytanii, w której stwierdza:

Wiemy, że ten akt bezprawia miał na celu zakończenie pokojowych stosunków i współpracy handlowej między Polską a Wielką Brytanią, Załoga statku »Lechistan« domaga się niezwłocznie wydania władzom polskim przepisy Klimowicza, ukarania winnych oraz podjęcia niezbędnych kroków, aby w przyszłości nie dopuścić do tego rodzaju gwałtów wobec polskiej bandery.

Podczas zebrania załogi statku »KRAKÓW« na pełnym morzu, zabrał głos wielu marynarzy i oficerów potępiając jednocześnie postępowanie angielskiej policji w stosunku do statku »Jarosław Dąbrowski«.

»Wielki musi być nacisk amerykańskich podległych wojennych na angielskie władze, skoro dopuściły się one takiego zamachu na nasz statek — powiedział III mechanik Bernisz. — Naprawdę to nie przyporządkujmy sławy angielskim władzom. Dla nas, jak dla każdego myślącego człowieka jest zrozumiałe, że awantura ta miała na celu odwrócenie uwagi narodu angielskiego od innej ważniejszej sprawy — odmówienia azylu amerykańskiemu ułomnemu dr Cortowi. Ale celu tego nie osiągnięto.

Wśród nadchodzących corobolów dalekomorskich polskiej żeglugi morskiej telegramów, wyrażających głąbokie oburzenie z powodu na paści na statek »Jarosław Dąbrowski«, znajduje się m. in. depesza od oficerów i marynarzy s/s »TORUŃ«.

»Oburza nas do głębi — czytamy w depeszy m. in. — ten nowy akt gwałtu i naruszenia praw naszej bandery, która wśród marynarzy, portowców i ludzi pracy we wszystkich krajach cieszy się uznaniem i szacunkiem. Za nową awanturą angielskiej policji kryją się ci sami, którzy kierowali porwaniami naszych statków »Fracca«, »Goltwald« i ostrzelaniem naszych i innych statków na wodach Dalekiego Wschodu. Cel jest zupełnie jasny — zaognić stosunki między narodami, pomniejszyć wielki sukces konferencji genezyjskiej, która natężyła prostej ludzi na całym świecie do dalszej walki o pokój. Wierzymy, że naród angielski nie będzie tolerował godzących w jego piękne tradycje morskie awantur kłopotliwej policji.

Podobne depesze nadeszły ostatnio załogi statków: »TOBRUK«, »SOLEDEK«, »ELBLĄG«, »DUNAIEC«.

Zbrojna prowokacja kuomintangowskich korsarzy

PEKIN PAP. 9 bm. dwa kuomintangowskie okręty wojenne zaatakowały łódzie patrolowe Chińskiej Republiki Ludowej w pobliżu miejscowości Ta Su w prowincji Fukien. Łódzie patrolowe odpowiedziały ogniem i okręty kuomintangowskie odplynęły w pośpiechu.

4 sierpnia kuomintangowski samolot wojskowy zbombardował okręg Siangszan w prowincji Czekiang.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że naród chiński jest głęboko obrzyli tymi zbrojnymi prowokacjami korsarzy kuomintangowskich inspirowanymi przez amerykańskich podległych wojennych.

Nowe spółdzielnie produkcyjne powstały na Wybrzeżu

Przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych zachęca chłopów indywidualnych do przechodzenia na gospodarkę zespółową.

W pierwszych dniach sierpnia w województwie gdańskim zostały zarejestrowane spółdzielnie produkcyjne w Lubocinie, Leśniewie i Minkowicach pow. wejherowskiego, w Wieckowach pow. kościerskiego i Łapalicach, pow. Kartuszy.

Ogółem na Wybrzeżu istnieją obecnie 385 spółdzielni produkcyjnych.

Plany USA w Azji połud.-wsch.

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje:

Doniesienia z Bangkoku powołujące się na oficjalne źródło amerykańskie gloszą, że ambasador USA w Syjamie i specjalny przedstawiciel prezydenta Eisenhowera w Azji południowo-wschodniej William Donovan planuje utworzenie »sojuszu krajów dorzecza Mekongu«. W myśl tego planu Syjam ma być wykorzystany przez Stany Zjednoczone do objęcia kontroli nad Kambodżą i Laossem i do zerwania układu w sprawie zaprzeczenia ognia w Indochinach.

Z ostatniej CHWILI

10 bm. przybyła do Moskwy, udająca się do Chin, delegacja brytyjskiej partii labourystowskiej z C. Attlee na czele.

10 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow wydal obiad z okazji pobytu w Moskwie delegacji brytyjskiej partii labourystowskiej.

Na obiedzie obecni byli członkowie delegacji ob. N. S. Chruszczow, A. J. Mikołaj, W. M. Molotow, N. M. Szwerinik i inni.

Władze amerykańskie uniemożliwiły księżom polskim udział w zjeździe Światowej Rady Kościołów

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, na której delegacja kościoła ewangelicko-augsburskiego w PRL na II Zjazd Światowej Rady Kościołów w Evanston w USA, ksiądz biskup Karol Kotula i ówczesny Wydział Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, ksiądz profesor doktor Wiktor Niemczyk złożyli oświadczenie. Stwierdzają oni m. in.:

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy zaproszenie na II Zjazd Światowej Rady Kościołów, który ma się odbyć w Evanston pod Chicago w Stanach Zjednoczonych, w okresie 15 — 31 sierpnia br.

W związku z tym w pierwszych dniach lipca zgłosziliśmy

Zniwa śledziowe na Morzu Północnym

Z każdym dniem zbliża się okres szczytowych połowów śledzia na Morzu Północnym. Wiele jednostek dalmorowskich może się już wykazać poważnymi osiągnięciami w realizacji napiętego planu sierpniowego. Prudziwo nowoczesny, wybudowany rękoma polskich stoczniowców, supertrawler »REGALICA« pod dowództwem mistrza wysokich połowów kapitana Władysława Bryndzy. Do 9 bm. osiągnął on 62,2 proc. planu sierpniowego. Niewiele ustępuje mu »WEGA« z kapitanem Henrykiem Poksem realizując plan sierpniowy w 56,8 proc. »POLUX« dowodzony

przez kapitana Władysława Detlafa wykonał już 44,4 proc. planu miesięcznego. Ogółem »Dalmor« do dnia 9 bm. »idzie w planie«, osiągając 29,2 proc. sierpniowych zadań połowowych. W dniu dzisiejszym zawinięto do portu gdynskiego statek - baza s/s »FRYDERYK CHOPIN«, powracający z drugiego rejsu rybackiego. »Chopin« wyładował w Świnoujściu około 16 tysięcy beczek śledzi i makreli. W Gdy ni zostanie wyładowanych ze statku także ok. 16 tys. beczek z rybami. Na Morzu Północnym zastępuje »Chopina« statek »LECHISTAN«.

Nie mogą się doczekać nasi rybacy drugiego, niezmierznie już potrzebnego na Morzu Północnym statku - bazy »MORSKA WOLA«, który ciągle jeszcze stoi w basenach Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Wstyd, towarzysze remontowiczy! Słowa nie dotrzymaliście — statku nie oddaliście do eksploatacji w terminie i nadal się grzebięcie. »MORSKA WOLA« MUSI JAK NAJSZYBCIEJ WYJSC W MORZE!

Wydanie wiz zezwalało się przewlekać. Na nasze interwencje stale otrzymywaliśmy odpowiedź, że wizy w porę otrzymamy. Jednocześnie telegraficznie zwracaliśmy się 3-krotnie — 12. VII, 16. VII, oraz 26. VII, 54 r. do sekretariatu Światowej Rady Kościołów w Nowym Jorku z prośbą o pomoc.

W związku z tym, że do dnia dzisiejszego wiz nie otrzymaliśmy podróż naszą która winniśmy byli rozpocząć 10 sierpnia zostaje w ogóle uniemożliwiona. Władze amerykańskie nie zamierzają, jak z powyższego wynika, w ogóle nam wiz udzielić, a tymczasem propaganda amerykańska glosi, że delegacja z Polski na zjazd w Evanston nie otrzymała zgody rządu polskiego na wzięcie udziału w zjeździe.

Jak wynika z faktów, które przedstawił, jest to świadomy fałsz. Władze polskie na nasze podanie nie wyraziły żadnego sprzeciwu, paszporty nam wydano.

Indonezja nie weźmie udziału w pakcie południowo-wschodniej Azji

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Dżakarty za prasą indonezyjską, że przed

stawicielej Parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych, Rondonuwu, oświadczyl, iż Indonezja nie będzie w żadnym wypadku uczestniczyła w planowanym przez Stany Zjednoczone pakcie południowo-wschodniej Azji. Indonezja — powiedział on — nie będzie uczestniczyć w walce przeciw rzekomemu »agresji komunistycznej«. Będzie ona prowadzić nadal politykę niezależną.

Wyrażając pogląd większość członków parlamentu indonezyjskiego Rondonuwu wskazuje, że Indonezja nie zgodzi się w żadnym wypadku na włączenie przez Holandię do paktu południowo-wschodniego zachodniej części Nowej Gwinei.

Nowy rząd TUNISU

PARYŻ PAP. W Tunisie mianowany został nowy rząd, na którego czele stanął Tahar Ben Ammar. Dziennik »Humanite« stwierdza, że rząd ten bynajmniej nie reprezentuje wszystkich kierunków politycznych kraju, ani też wszystkich warstw społecznych, które biorą udział w tuniskim ruchu narodowym. Trzej ministrowie to wicelubaszyni, trzech inni służą w aparacie administracyjnym, dwóch jest adwokatami i dwóch lekarzami.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, przejściami sła by przelotny deszcz. Temperatura do 19 stopni. Wiatry umiarkowane zachodnie.

Depesza KC PZPR do czołowego przywódcy KP USA Eugeniusza Dennisa

WARSZAWA PAP. Z okazji 50 rocznicy urodzin czołowego przywódcy Komunistycznej Partii USA, wybitnego bojownika o pokój — Eugeniusza Dennisa, uwięzionego bezprawnie przez władze USA, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał do niego następującą depeszę:

Do
Towarzysza EUGENIUSZA DENNISA
Wieżenie Federalne Atlanta,
Stan Georgia, Stany Zjednoczone.

W związku z 50 rocznicą Waszych urodzin przesyłamy Wam, Drogi Towarzyszu, braterskie, serdeczne pozdrowienia i życzymy Wam, by protest ludu amerykańskiego i wszystkich postępowych ludzi na całym świecie wyrwał Was z więzienia, do którego zostaliście niesłusznie wtrąceni. Życzymy Wam z całego serca, abyście mogli znowu stanąć na Waszym posterunku w Komunistycznej Partii USA — w pierwszych szeregach amerykańskich patriotów i bojowników o pokój walczących o dobro i szczęście swego narodu, o demokrację i postęp społeczny, o pokój i przyjaźń między narodami.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

* * *

Czołowy działacz Komunistycznej Partii USA, niezłomny szermierz sprawy wolności i godności człowieka, nieugięty bojownik o pokój i braterstwo między narodami, Eugeniusz Dennis, przebywa w więzieniu w Atlanta, stan Georgia, od lipca 1951 roku. Przed uwięzieniem w Atlanta przebywał rok w federalnym więzieniu w Nowym Jorku.

Haniebny proces, w wyniku którego sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA, Eugeniusz Dennis, został bezprawnie wtrącony do więzienia, odbył się w 1949 roku. Wraz z nim skazani zostali inni wybitni przywódcy KP USA: Benjamin J. Davis, John Gates, John William son, Henry Winston, Robert Thompson, Carl Winter, Jack Stachel, Gus Hall, Gil Green i Irving Potash. Podstawą aktu oskarżenia była haniebna »ustawa Smitha«, której celem jest wzmożenie faszyzacji USA. Ten cel jasnkrawo ujawnił proces przeciwko przywódcom KP USA z Eugeniuszem Dennisem na czele. Oskarżeniom stawiano oszczerce zarzuty nie mające nic

wspólnego z działalnością Komunistycznej Partii USA, bohatersko broniącej prawdziwych interesów narodu amerykańskiego. Warto przypomnieć, że również pięciu obrońców oskarżonych w tym procesie wtrąconych zostało do więzienia, co jest wydarzeniem niebywałym w sądownictwie. W oparciu o fałszywie ustawione ustawy trwały dalsze procesy przeciwko postępowym działaczom USA. M. in. odbywa się obecnie taki proces w Filadelfii, a wkrótce ma się rozpocząć proces w Cleveland. W wyniku wzmagającej się ostatnio hysterii antykomunistycznej władze USA przeprowadziły niedawno nowe masowe aresztowania.

Władze USA nie szczędzą bezprawnie więziennym działaczom postępowym wyrażającym swój kan. Ofiarą tych szczykan jest również Eugeniusz Dennis. W więzieniu Atlanta Dennis przebywa w ciasnej celi — wraz z 7 innymi więźniami, ponieważ więzienie jest przepełnione ludźmi, którzy padli ofiarą masowych przesładowań. Kiedy Eugeniusz Dennis ciężko zachorował w więzieniu, nie dopuszczono do niego lekarza, który go leczył przed uwięzieniem.

Władze więzienne ograniczają jego prawo czytania książek, stosując specjalną cenzurę. Grozi mu kara, jeśli wyjątki z jego listów będą opublikowane lub publicznie przeczytane.

Jego postawa tak jak była na wolności — tak i za murami więzienia jest niezłomna, jest wzorem i przykładem dla innych uwięzionych postępowych działaczy USA.

Fragnienie pokoju i przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami, te idee, którym wiernie służy Eugeniusz Dennis — są bliskie wszystkim uczciwym ludziom w USA, którzy nienawidzą antydemokratycznych ustaw i wojennej polityki amerykańskiego imperializmu — sił zagrażających ludzkości, a więc i samemu narodowi amerykańskiemu.

Na wystawie we Wrocławiu

Już w pierwszym dniu trwania Krajowej Wystawy Wynalazczości i Postępu Technicznego, zwie dziło ją ponad 100 tysięcy osób, przybyłych tu z całego kraju.

Na zdjęciu: Fragment wystawy. Zwiędzający oglądają ciągnik gąsienicowy, wyprodukowany w kraju w oparciu o wzory radzieckie.

CAE — Fot. Zym. Wdowiński

ZNIWA na Wybrzeżu

Zawsze czegoś brak

Warsztaty Naprawcze PGR w Leburku — jak w formie korespondent Sosnowski — od stycznia br. nie mogą wyremontować młocarni dla gospodarstwa Leburka.

Stan ten kierownictwo warsztatów tłumaczyło pierwotnie brakiem łożysk, a obecnie brakiem ludzi w warsztacie.

A czym ma młócić załoga PGR Leburka?

W gminie Osiek najlepiej

W powiecie starogardzkim — komunikuje korespondent J. Meyna — najsprawniej przebiega zniwa w gminie Osiek. Chłopi tej gminy nie tylko, że zakończyli już koszenie żyta i poważną jego część zwieźli do stodoł, ale nie zapominają również o siewie poplonów i podorywkach. Mogą oni pochwalić się tym, że wykonali już 125 ha podorywek i zasiali 100 ha poplonów.

Kombajner Mejer nadal przoduje

Jan Mejer, pracujący na kombajnie w zespole PGR Gdańsk, utrzymuje się w dalszym ciągu na czele tabeli współzawodnicstwa w Zjednoczeniu Gdańsk.

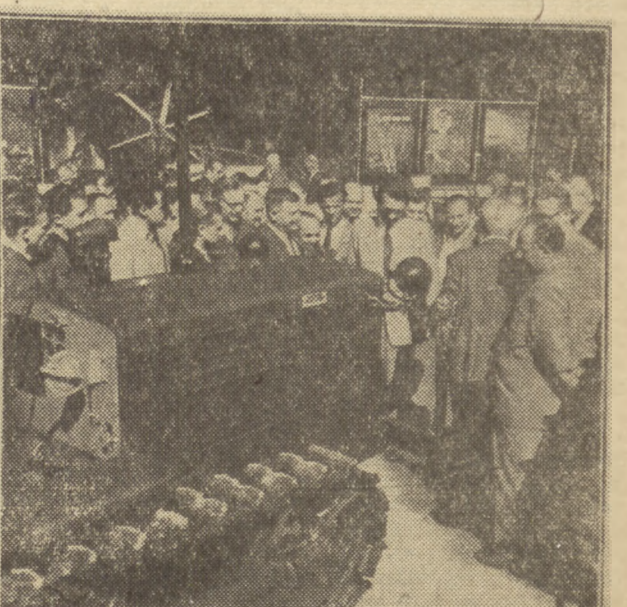
Od początku akcji zniwnej wykosił on 86 ha i omłócił 772 q ziarna, co równa się 85,68 ha przeliczeniowego.

Najlepsze wyniki wśród kombajnów Zjednoczenia gdańskiego mają ob. ob. JOZEF HASS i DOMINIK JOPEK.

Przodują w dostawach

W dniu 2 sierpnia punkt skupu zboża w Tropach, pow. Sztum przyjął pierwsze zboże dla państwa. Przywieźli je ob. ob. Jan Kroski z gromady Stary Targ — 2000 kg pszenicy oraz Władysław Goch z gromady Kątki — 1066 kg żyta.

Ob. ob. Kroski i Goch jak informuje korespondent Radtke — przodują nie tylko w odstawie zboża. Wykonali oni już roczne plany odstawy żywca i terminowo odstawiają mleko.



Mata ENCYKLOPEDIA polityczna

Indie portugalskie

Sprawa kolonii portugalskiej w Indiach — Goa — nie schodzi ostatnio z ław mów prasy hinduskiej i zachodnio europejskiej. Powodem napiętej sytuacji w Goa jest przybierająca na sile ruch ludowy, domagający się przyłączenia tego kraju do Unii Hinduskiej.



Konsul generalny Indii w Goa, który po zamknięciu konsulatu w Goa, powrócił do Unii Hinduskiej, oświadczył w dniu 4 bm. na konferencji prasowej w New Delhi, że 99 proc. ludności Goa popiera ruch niepodległościowy na rzecz zjednoczenia tej posiadłości z Indiami. Oświadczył on, że władze portugalskie prowadzą masową akcję represyjną, w wyniku której w więzieniach znajduje się kilkaset osób, aresztowanych w ciągu ostatnich 6 tygodni oraz podkreślił, że portugalskie siły wojskowe w Goa zostały w ciągu 7 lat wielokrotnie zwiększone. O ile w roku 1947 stacjonowało w Indiach portugalskich 1500 żołnierzy i 450 policjantów, to obecnie siły wojskowe wynoszą 5000 żołnierzy i 1000 policjantów. Niezależnie od tego 200 policjantów pracuje w tajnej policji.

Agencja UP podaje, że mieszkały jest przez 650 tys. ludzi, z czego na Goę przypada 500 tys. (80.000 w Daman i 20.000 w Diu). W skład Indii portugalskich wchodzi również wyspy Anjediva, Sao Jorge, Morcegos, Gogola i Simbor.

Długoletnie panowanie portugalskie (od 1510 r.) spowodowało całkowitą pauperyzację chłopów w Goa, którzy obecnie ok. 4/5 swych pól muszą oddawać obszarnikom.

Do zubożenia ludności przyczynia się też przekształcenie Goa w wielką bazę wojenną — lotniczą i morską. Imperialiści USA uważają kolonię Goa za duży ośrodek w swych planach agresywnych. W styczniu 1951 r. między USA i Portugalią zostało podpisane porozumienie wojskowe, w którym podkreślono: „Portugalia zobowiązuje się wykorzystać zasoby finansowe i uzbrojenie konieczne dla obrony jej



Fragment zatoki portu Marim, Goa. Takimi oto łodziami dowozi się rudę na statki zakotwiczone na redzie. Fot. Z. Kosycarz

do wszystkich jednostek artylerii, stacjonujących wzdłuż granicy hinduskiej wysłany został rozkaz rozpoczęcia ognia w wypadku próby forsowania granicy. Hinduska agencja Press Trust of India pisze o gorączkowych przygotowaniach kolonialnych władz portugalskich do generalnej rozprawy z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Indiach portugalskich. Agencja zachodnie podaje, że 5 sierpnia do Karaczi przybył torpedowiec portugalski „Bartholomeu Dias”, znajdujący się w drodze do Goa. Wiezie on transport amunicji z metropolii dla posiadłości portugalskich na zachodnim wybrzeżu Indii. PTI pisze, że w drodze do Goa znajdują się też dwa inne statki wojenne z transportem wojska.

Nie trudno zrozumieć, dlaczego ludność posiadłości portugalskich, żyjąca od prawie 450 lat w jarzmie ucisku kolonialnego, żąda przyłączenia do Unii Hinduskiej. Trzy odzłowa ne od siebie skrawki ziemi — Goa, Daman i Diu — sta-

wyzwolilo się spod obcego panowania. W większości z nich powstała nowa administracja. Walki trwają i w innych koloniach. Gubernator Kolonii Diu oświadczył niedawno, że pozostawi całą kolonię w zgłiszczach, jeśli władze portugalskie zmuszone będą opuścić to terytorium. Obawiając się terrorku i aresztowań ludność Goa masowo ucieka na terytorium Indii. „Jeżeli przy użyciu siły władze portugalskie zechcą stłumić ruch narodowy — głosi w innym miejscu oświadczenie Indii — to ani hinduska opinia publiczna, ani rząd hinduski nie będą stały na uboczu i przypatrzywały się masakrze niewinnych. Ostrzeżenie to zostało już wydane i rząd portugalski myśli się, jeśli uważa, że uniknie odwetu historii”.

Gale Niemcy zachodnie w ogniu walk strajkowych W poniedziałek rozpoczął się strajk metalowców w Bawarii

BERLIN PAP. Fala strajków objęła już całe Niemcy zachodnie. O poprawę warunków bytu walczą nadal 14 tysięcy pracowników komunikacji miejskiej w Hamburgu, 230 tysięcy górników w Zagłębiu Ruhry, 95 tysięcy robotników rolnych w Dolnej Saksonii, 900 tysięcy metalowców w Nadrenii — Westfalii, 120 tysięcy pracowników przemysłu chemicznego.

9 bm. rozpoczął się proklamowany przez Związek Zawodowy Metalowców strajk blisko 250 tysięcy metalowców bawarskich. Strajk objął przeszło 600 zakładów przemysłowych, m. in. zakłady Siemens, zatrudniające 45 tysięcy robotników, fabrykę maszyn Augsburg-Nuernberg zatrudniającą 25 tysięcy, Fabrykę Łożysk Kulkowych w Schweinfurcie, Fabrykę Lokomotyw Krausa i Maffei oraz Bawarskie Zakłady Samochodowe BMW.

Również w Berlinie zachodnim szerzą się nastroje strajkowe wśród pracowników komunalnych. Krąży wśród nich ulotka nawołująca do wysunięcia podobnych żądań, jakie wysunęli pracownicy komunalni w Hamburgu, i proklamowania strajku na wypadek, gdyby żądania tych nie przyjęto.

Samolot USA zatopił japoński kuter rybacki

PEKIN PAP. Jak donoszą z Tokio, w dniu 5 sierpnia amerykański samolot wojskowy zbombardował w czasie manewrów japoński kuter rybacki. Kuter zatonał.

Walka o poprawę bytu niemieckiej klasy robotniczej walką przeciwko wojennej polityce Adenauera

BERLIN PAP. Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił artykuł wstępny poświęcony walce strajkowej robotników zachodnio-niemieckich.

Dziennik podkreśla, że jeszcze nigdy pozycja Adenauera nie była tak zagrożona, jak właśnie dzisiaj, kiedy fala strajkowa objęła setki tysięcy robotników.

„Neues Deutschland” stwierdza, że od kilku lat rząd Adenauera dąży do zrealizowania układu o „europejskiej współpracy obronnej”, utworzenia nowej armii faszystowskiej, przekształcenia Niemiec zachodnich w amerykańską bazę wypadową. Przygotowania do tego pochłaniają miesięcznie miliony marek. Sytuacja robotnika zachodnio-niemieckiego pogarsza się w związku z tym z dnia na dzień. Urzeczywistnienie układu o „armii europejskiej” musiałoby pociągnąć za sobą jeszcze większe zubożenie mas pracujących w Niemczech zachodnich.

Jeśli więc — stwierdza „Neues Deutschland” — robotnicy w całym Niemczech walczą o poprawę bytu, jeśli strajkuje 14 tys. pracowników komunikacji w Hamburgu, jeśli 239 tys. górników w zagłębiu Ruhry, blisko 236 tys. metalowców w Bawarii, 95 tys. robotników rolnych w dolnej Saksonii, 900 tys. metalowców w Nadrenii i Westfalii i 120 tys. pracowników przemysłu chemicznego domagają się realizacji ich słusznych postulatów — to walczą oni jednocześnie przeciwko „europejskiej współpracy obronnej”, przeciwko adenauerowskiej polityce wojny.

Dziennik podkreśla doniosłą rolę klasy robotniczej w walce o zjednoczenie Niemiec. Problemy narodowe może rozwiązać tylko klasa robotnicza, która stoi na czele zjednoczonych sił patriotycznych.

Sesja Rady SFMD w Pekinie

PEKIN PAP. W Pekinie rozpoczęła się sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W sprawie pierwszego punktu porządku obrad: ruch młodzieżowy w krajach kolonialnych i zależnych oraz zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — wygłosił referat przewodniczący SFMD Bernini.

W przemówieniu swym nakreślił Bernini zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w rozwijaniu walki organizacji młodzieżowych krajów kolonialnych i zależnych, o wolność i niezawisłość.

W dyskusji nad referatem Berniniego zabierali głosy Leo Lorenzi (Francja), Paula Ribeiro (Brazylia), Yamaguchi (Japonia) i inni.

Ogólnokrajowa Konferencja Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK PAP. W dniach 6 — 8 sierpnia obradowała ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii USA. W konferencji uczestniczyło 150 delegatów organizacji partyjnych z 24 stanów.

W sprawozdaniu z konferencji „New York Daily Worker” stwierdza, że powzięto następujące uchwały:

1) Zatwierdzono tezy referatu członka Komitetu Krajowego Pettis Perry'ego w sprawie wyborów do Kongresu, mających odbyć się w 1954 roku.

2) Zaaprobowano nowy program Komunistycznej Partii USA na podstawie referatu Elly Gannet.

3) Uchwalono rezolucję zaproponowaną przez Elizabeth Gurley Flynn w sprawie wzmocnienia kampanii na rzecz amnestii dla więźniów politycznych.

4) Zatwierdzono kandydaturę Elizabeth Gurley Flynn do Kongresu i wypowiedziano się za wysunięciem innych kandydatów z ramienia partii komunistycznej.

W referacie swym na temat kampanii przedwyborczej Perry stwierdził, że w kraju panuje głębokie niezadowolenie z polityki rządu Eisenhowera.

W całym kraju słychać żądania zrewidowania amerykańskiej polityki zagranicznej. Perry nawoływał do poparcia tych kandydatów, którzy wypowiadają się za pokojowym współistnieniem krajów o różnych ustrojach społecznych, za przywróceniem praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ i za rozszerzeniem handlu między Zachodem a Wschodem.

Omawiając zagadnienia polityki wewnętrznej Perry wzywał, by dążyć do zrealizowania narodowego programu walki z depresją gospodarczą.

Delegacja labourystów udała się do Chin

LONDYN PAP. W dniu 9 bm. opuściła samolotem Londynu delegacja labourystów brytyjskich, udająca się z wizytą do Chin Ludowych na zaproszenie Chińskiego Instytutu Spraw Zagranicznych. Na czele delegacji stoi przewodniczący frakcji parlamentarnej Labour Party b. premier Clement Attlee.

Prócz niego w skład delegacji wchodzi przewodniczący partii Wilfred Burke, sekretarz generalny Morgan Phillips, przywódca lewego skrzydła Labour Party Aneurin Bevan oraz inni członkowie labourystów.

Przeciwko francuskiej polityce kolonialnej

8-osobowa delegacja labourystowska z Clementem Attlee na czele odleciała przez Sztokholm, Helsinki i Moskwę do Pekinu. Reuter pisze, że delegacja podczas pobytu w Pekinie będzie omawiać „informacyjnie” z Czou En-liem zagadnienia handlu brytyjsko - chińskiego, przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, sprawy Taiwanu, zjednoczenia Korei, sprawy indochińskiej oraz pakty militarne w Azji południowo - wschodniej.

W maju br. komitet wykonawczy Labour Party przyjął zaproszenie Chińskiego Ludowego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Decyzja angielskich labourystów wywołała wówczas ożywione odgłosy w prasie angielskiej i duże zdenerwowanie w Waszyngtonie. Dziennik „New York Herald Tribune” ujawnił nawet powód tej irytacji. Departament Stanu jest oburzony dlatego — stwierdziło pismo — że widzi w decyzji partii labourystowskiej „ostrą opór wobec Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza wobec sekretarza Stanu Dullesa i jego polityki, wymierzonej przeciwko komunistycznym Chinom”.

Mimo amerykańskiego gniewu delegacja labourystów wyjechała do Chin.

Prasa brytyjska, komentując wizytę labourystów w Chinach, podkreśla jej duże międzynarodowe znaczenie.

Rząd Mendes-France'a otrzymał votum zaufania

PARYŻ PAP. Dnia 10 bm. na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego premier Mendes-France wygłosił przemówienie, w którym jeszcze raz przedstawił szczegóły swego programu gospodarczego. Następnie przedstawiciele poszczególnych ugrupowań składali oświadczenia, w których ustosunkowywali się do programu rządowego oraz do danych przez premiera pełnomocnictw.

W wyniku głosowania rząd premiera Mendes-France'a otrzymał votum zaufania większością 362 głosów przeciwko 90.

Po podpisaniu bałkańskiego sojuszu wojskowego

W dniu wczorajszym został podpisany w Bled, gdzie obradowali ministrowie spraw zagranicznych Turcji, Grecji i Jugosławii, bałkański sojusz wojskowy.

Porozumienie przewiduje — jak donosi AFP — że „wszelka agresja zbrojna przeciw jednej lub wielu stronom tego układu... uważana będzie za agresję przeciwko wszystkim stronom zawierającym niniejszy układ”.

W konsekwencji strony te „przyjdą z pomocą indywidualną i zbiorową stronie lub stronom zaatakowanym, podejmując na mocy wspólnego porozumienia i natychmiast wszystkie środki, włączając w to użycie sił zbrojnych, które uznają za konieczne dla skutecznej obrony”.

Agencja UP zaznacza, że sojusz otwarty jest dla innych krajów tego rejonu. Oczekuje się, że po rozwiązaniu problemu Triestu i unormowaniu stosunków włosko-jugosłowiańskich, Włochy przystąpiłyby do sojuszu wojskowego. Agencja uważa, że potencjalnym członkiem tego sojuszu jest również Austria.

Agresywny układ, który doszedł do skutku pod „protektorem” USA, ma na celu wzmacnienie paktu północno - atlantyckiego

IRAŃSKA NAFTA w amerykańskich rękach

wiała się świadomość narodowa Iranczyków. Doprowadziło to w końcu do ogłoszenia ustawy o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, a 25 września 1951 roku premier Mossadik nakazał wszystkim brytyjskim ekspertom naftowym opuścić Iran.

Korzyści z tej porażki AIOC powinny być przypisać w udziale na rodowi irańskiemu. Jednakże sytuację postanowili wykorzystywać Amerykanie.

19 sierpnia ub. roku waszyngtońscy dyplomaci w Teheranie święcili triumf. W wyniku zorganizowanego przez nich zamachu stanu, na czele rządu w Iranie stanął wierny sluga Wall-Street — gen. Zahedi. To przesądzało sprawę nafty. Ten to bowiem człowiek, który naruszył ustawę o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, oddał w ubiegłym tygodniu irańską naftę na 40 lat zagranicznemu monopolowi, przyznając im nie tylko prawo kierowania zbytniem nafty i kontrolowania źródeł naftowych Iranu, ale i prawo przetwarzania ropy naftowej.

Najbardziej charakterystyczne w umowach z 5 sierpnia jest przede wszystkim to, że w międzynarodowym konsorcjum mają większość Amerykanie. Składa się ono bowiem z 5 największych amerykańskich monopolów naftowych, brytyjskiego AIOC, holendersko - brytyjskiego „Royal Dutch Shell” oraz francuskiego „Compagnie Francaise des Petroles”. Nie ulega więc wątpliwości, że w tej sytuacji

stwa na Bliskim Wschodzie”, co w rzeczywistości oznacza, że wzrosły szanse USA na wciągnięcie Iranu do agresywnego paktu Bliskiego Wschodu. Nie ukrywając prasa Londyńska sprawozdawca agencji „United Press” pisze, iż „obecnie oczekuje się, że USA użyją swych wpływów gospodarczych i politycznych, aby zapewnić lukę w pakcie turecko - pakistańskim”, tj. aby przekształcić o Pakistan — Turcja w oś Pakistan — Turcja — Iran.

Inna jest reakcja Londynu. Wprawdzie Foreign Office opublikowało komunikat pełen optymizmu, ale nie przesłoniło pesymizmu, jakim przejęto się do nienisienia prasy brytyjskiej z Iranu. Londyński „Daily Express” nazywa dzień 5 sierpnia „smutnym i złym dniem”, a podpisanie umowy „największą grabieżą w dziejach świata”. „Times” kończy swe rozważania równie pesymistycznym wnioskiem, pisząc, że koszty całej tej imprezy poniesie ostatecznie skarb brytyjski, który „w taki czy inny sposób wyciągnął z AIOC około 50 milionów funtów szterlingów rocznie. Nie podobna liczyć — konkluduje dziennik — by w przyszłości można było otrzymywać takie zyski z obecnych udziałów AIOC”.

Tak więc — Stany Zjednoczone przechytrzyły W. Brytanie. Sprawa nafty irańskiej wykazuje, że atlantycka jedność, to waszyngtońska bzdura.

Z ostatnich wydarzeń wyciągnął też wniosek naród irański, który przekonał się, że rząd gen. Zahediego ma tyle wspólnego z interesami narodowymi Iranu, ile polityka waszyngtonu z poszanowaniem suwerenności i niezawisłości małych państw.

J. Waszyński

Ze ŚWIATA

Odbudowa Lufthansy
W Kolonii założona została nowa niemiecka Lufthansa (towarzystwo komunikacji lotniczej), które przygotowywało również pilotów dla lotnictwa wojskowego) z kapitałem akcyjnym w wysokości 50 milionów marek.

Demonstracja antyimperialistyczna w Nepalu
8 bm. w stolicy Nepalu Katmandu odbyła się masowa demonstracja przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, zorganizowana przez Front Narodowy — partie demokratyczne oraz organizacje chrześcijańskie i studenckie.

Prześladowanie obywateli chińskich w Syjamie
W wyniku niedawnych rokowań z kilku Czang Kal-szka rząd syjamski postanowił skierować na wyspę Tajwan dla wyrotów w reze czangkal-szki. W przeszłości 100 obywateli chińskich, którzy znajdują się obecnie w więzieniach Bangkoka.

W 150-LECIE URODZIN Ludwika Feuerbacha



wa — dobrobytu na tej ziemi".

Ten pogląd wielkiego poety Heinego podzielało wielu. Ludzkość walcząca nigdy nie mogła się pogodzić z poddyktowaną przez filozofię i deistyczną bierną postawą wobec życia — nie mogła po godzinie się znieść. Gdy na arenę dziejów wkroczyła nowa, rewolucyjna klasa, towarzyszyło jej ukazanie się ideologii — materialistów. Tak więc w przededniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej, francuska burżuazja (podówczas jeszcze klasa rewolucyjna) wydała całą plejadę wielkich filozofów — materialistów. Przyczynili się oni do obalenia we Francji monarchii — ostoi stosunków feudalnych.

W Niemczech, w których gospodarka o wiele później przekształcała się z feudalnej w kapitalistyczną, radykalny odłam niemieckiego mieszczaństwa dopiero w latach trzydziestych XIX wieku staje do walki z monarchią absolutną. Trudna ta walka została przez reakcję zdławiona na płaszczyźnie politycznej. W roku 1836 została na terenie Niemiec zabroniona sprzedaż pism demokratycznych. Przywódcy demokratycznego ruchu młodych Niemiec, Henryk Heine i Ludwik Boerne, ścigani przez sądy, chłonili się do Francji. Ale walka nie uciacha, toczy się w dalszym ciągu — na płaszczyźnie ideologicznej. W walce tej wielkim wydarzeniem jest ukazanie się fundamentalnego dzieła Feuerbacha „O istocie chrześcijaństwa” (1841 r.).

NA POCZĄTKU BYŁA MATERIA

TRZEBA było przeżyć używający wpływ tej książki — pisał Fryderyk Engels — ażeby móc to sobie wyobrazić. Zapisał był poussechyni... Wszyscy staliśmy się w jednej chwili feuerbachistami".

Dzieło Feuerbacha rzeczywiście wywołało umysły od wszechwładnie panującej wówczas idealistycznej filozofii Hegla. Nieprawda jest — twierdził Feuerbach — jakoby przyroda była wytworem ducha, wytworem świadomości. Jedynym źródłem ludzkiego poznania jest przyroda, istniejąca niezależnie od świadomości ludzkiej. Filozofia materialistyczna — twierdził Feuerbach — uczy nas jak poznawać przyrodę. Przyroda jest pierwszą w stosunku do świadomości. A człowiek — jest sam cząstką przyrody. Świadomość człowieka jest tworem przyrody, tworem mózgu, który jest wysoko zorganizowaną materią. Zaś wyimaginowana materia, Absolut — jest po prostu świadomością człowieka, którą jej przypisujemy byt obiektywny.

Olbrzymią zasługą Feuerbacha jest, że w dobie wszechwładnego panowania idealizmu w Niemczech, stanowiących wówczas ognisko myśli filozoficznej na świecie, podważył on podstawy tej reakcyjnej ideologii bierności, że śmiało wystąpił, jako rzecznik światopoglądu materialistycznego, ideologii, będącej dźwignią postępu, mobilizującej ludzkość do walki o szczęście.

Filozofia Feuerbacha pomogła ludziom wyrzucić się z konaraka o nadprzyrodzonych charakterze władzy królów i ustrojów społecznych. Niemniej jednak materializm Feuerbacha miał charakter ograniczony i bierny.

Feuerbach nie zrozumiał, że świadomość człowieka kształtuje się w toku jego praktycznej działalności, jego pracy, która ma charakter społeczny. Traktując świadomość człowieka w oderwaniu od społeczeństwa, nie rozumiał, że człowiek jest częścią tego społeczeństwa, którego idee zależne są od zmieniających się historycznie stosunków produkcyjnych, od istniejącego w każdej epoce, w czasie i przez strzeni sposobu produkcji i podziału wytwarzanych dóbr. Oto dlaczego nie widząc procesu rozwojowego w społeczeństwie, nie widząc walki klas, nie dostrzegając również Feuerbach klasowych korzeni reakcyjnej ideologii — ideologii klasy wyzyskiwaczy.

Odrzucając błędne elementy filozofii Feuerbacha, Marks i Engels przejęli jedy...

nie zasadnicze materialistyczne jądro jego filozofii, jako jedno z podstawowych założeń materializmu dialektycznego. Wejście od ograniczonego śledzenia starożytności, prawdziwie naukowa filozofia, której twórcami są Marks i Engels, stała się nie zwyciężonym orężem teoretycznym rewolucyjnej klasy robotniczej w jej walce o wyzwolenie społeczne, o całkowite zniszczenie wyzysku społecznego, o bezklasowy ustroj społeczny. Wskazania tej nauki zmieniły w sercach międzynarodowego proletariatu wiarę we własne siły, mobilizowały do walki.

CZŁOWIEK — ISTOTA POTĘŻNA

WALKA dwóch światopoglądów — materializmu i idealizmu — nie wygasa, lecz toczy się na dół, coraz bardziej zaciekle. Jak grzyby po deszczu mnożą się coraz to nowe szkoły filozoficzne, rozmaicie maskujące swą idealistyczną istotę. Wszystkie mają wspólny cel: walkę z materializmem, z naukowym poznaniem świata, z postępowymi siłami, które pragną świat ten przebudować dla dobra i szczęścia człowieka. Na froncie ideologicznym, w polityce i w gospodarce kierunki te bronią pozycji skazanej na śmierć burżuazji, hamują rozwój ludzkości.

Czy robotnicy powinni strajkować i walczyć przeciw wyzyskowi, czy ujarzmio nie narody winny powstać przeciw swym ciemiężcom? Ciśnią posiadają ziemię — od powiadają na to różni kaznodzieje.

Czy należy walczyć przeciw wojnie? — Niezbadane są drogi opatrności — brzmia odpowiedzi. — Walka z uciskiem, nędzą i niesprawiedliwością społeczną, z wojną — jest bezwzględna. Taki już jest świat... Ale uzbrojona w oręż materialistycznej filozofii, w naukę marksistowską rosyjska klasa robotnicza czynem Rewolucji Październikowej wykazała błędność tej tezy, dowiodła, że ucisk społeczny nie trwa wiecznie, że można zbudować nowe społeczeństwo bez wyzysku i ucisku, społeczeństwo socjalistyczne. „Świat jest tajemnicą. Człowiek jest istotą bezsilną” — głosiła wszelkiego kroju filozofowie burżuazyjni.

Ala wyzwolony człowiek coraz lepiej zgłębia tę tajemnicę, ulepsza świat. Łagodzą klimat, zmienia bieg rzek, ujarzmia atom i wpręża go w służbę ludzkości. Nie jest bezsilny, z niewolnika staje się panem przyrody.

I nie tylko przyrodzie: dzięki poznaniu obiektywnych praw rządzących społeczeństwem, człowiek niweczy równie siły ucisku i wyzysku.

Jak wieszczę brzmią dziś słowa Feuerbacha, wypowiedziane przeszło sto lat temu: „Tylko człowiek w ciągu dziejów przetwarza ziemię w siedzibę rozumną i wygodną dla niego, a z czasem przetrworzy ją w siedzibę jeszcze bardziej rozumną niż jest nią teraz”.

DANIEL TRYŁEWICZ



Stosując socjalistyczne metody pracy murarz Józef Bartysko z GPZB, zatrudniony na budowie Technikum Budownictwa Przemysłowego we Wrocławiu osiągnął 200 proc. normy. Produkuje on również w walce o wysoką jakość wykonania robót. Nie stracił przez to ani jednej roboczogodziny na usunięcie usterek. Murarz Bartysko oszczędza wiele cegieł i zaprawy.

Z konferencji partynjo-ekonomicznej w „Dalmorze” Ryba może być tańsza

Co zrobić, aby ryba była tańsza? Temu oto problemowi poświęcone były obrady konferencji partynjo-ekonomicznej w „Dalmorze”. Do tej pory „Dalmor”, mimo poważnych osiągnięć w realizacji tegorocznego planu połowowego, nie ma powodu do zadowolenia, ponieważ przekroczone tu w znacznym procencie zaplanowane koszty własne. „Dalmor” w dalszym ciągu łowi ryby za drogą osiagając swoje efekty połowowe znacznie większym kosztem, aniżeli przedsiębiorstwa „Korab”, „Odra” i rybolówstwo kutrowe, które mogą się dziś poszczycić ponadplanową akumulacją.

Jeżeli porównamy koszty własne połowów poszczególnych trawlerów dalmorskich, uderza w oczy bardzo poważna rozpiętość. Okazuje się, że 16 jednostek łowi poniżej zaplanowanych kosztów, reszta zaś przekroczyła je znacznie, w wielu wypadkach nawet przeszło trzykrotnie. Takiemi łowiami ryby „Jupiter”, „Podlasie”, „Pollux”, „Pokuć”, „Wega”, „Urania”, „Saturn”, „Syrjusz”, „Orion”. Różnice w kosztach złowionej przez te statki ryby dochodzą do 20 zł za 1 kg.

Skąd się one biorą? Przede wszystkim stąd, że nie wszystkie trawlerzy wchodzi na czas do eksploatacji. Jeśli weźmiemy pod uwagę koszt remontu statku, wyposażenie go w sprzęt łowczy, placę oraz żywność dla załogi, to jasne jest, że statek ma, jeśli chodzi o koszty, dość poważne obciążenie, które będzie malowało dopiero w miarę odłowu ryby.

Gdy więc statek wchodzi planowo do eksploatacji, koszty to rozkładają się na cały okres połowów dalekomorskich, w którym istnieje pełna możliwość nie tylko zarobienia na spłatę poniesionych kosztów, ale i uzyskania, — jak to uczynił już w pierwszym półroczu br. „Wega”, „Podlasie”, „Pokuć” i inne jednostki — poważnego zysku.

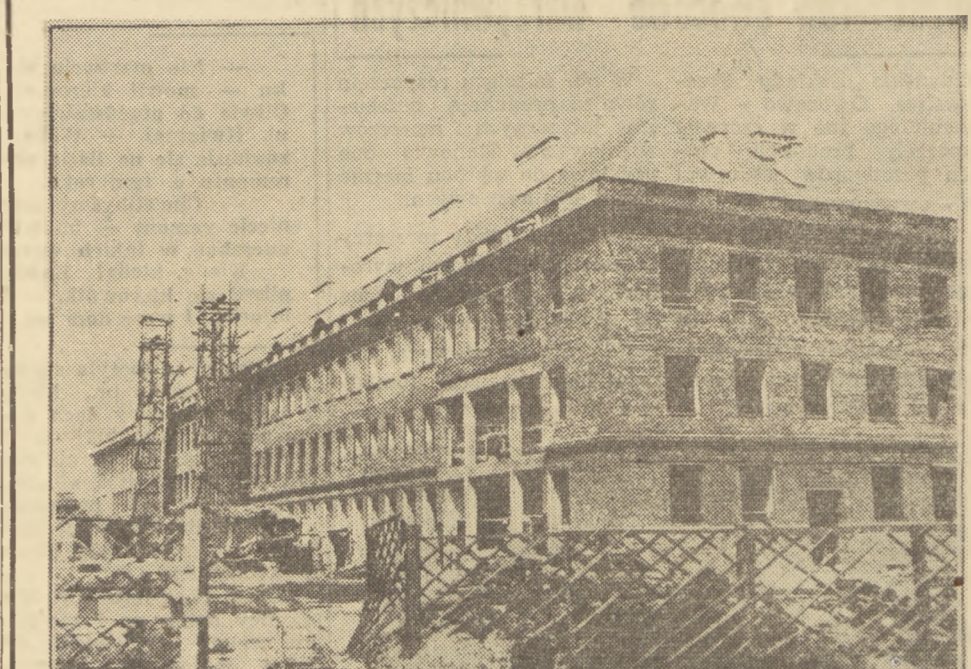
Inaczej jest natomiast ze statkami, które z winy stoczni jak i „Dalmoru” stoją w remoncie trwającym zbyt długo. Tracą one wskutek tego wiele dni połowowych i choć później łowią dobrze, a nawet znacznie przekraczają swoje plany miesięczne, ryba złowiona przez nie będzie zawsze droższa. Wysokie koszty stałe rozłożą się bowiem na mniejszą ilość ryby — stracone dni połowowe bardzo rzadko da się odrobić.

Nasze stocznie remontowe nie dotrzymują wiele terminów oddania statków rybackich do eksploatacji. „Dalmor” z tego powodu ponosił np. w I kwartale br. duże straty. Zostały one częściowo nadrobione w II kwartale, niemniej jednak pozostaje „Dalmorowi” do odrobienia wiele zaległości, aby wypracować przewidzianą dla tego przedsięwzięcia obniżkę kosztów własnych. Wskutek różnych przestojów statki „Dalmoru” straciły w I półroczu ponad 350 dni połowowych.

Czy winę ponoszą tu jedy nie i wyłącznie stocznie remontowe? Nie. Poważny „wkład” posiada tutaj i sam armator, który nie dość energicznie i zdecydowanie walczył o dotrzymanie terminów zakończenia remontów przez stocznię. Często też „wkład” ten był jeszcze większy. Np. przez 4 miesiące „Pegaz” czekał na sprowadzenie przez służbę techniczną „Dalmoru” specjalistycznej „Kania” na decyzję, w jakiej stoczni ma być przeprowadzony remont.

Klasycznym przykładem braku rzetelnego zaintereso-

Nowe budynki szkolne



Młodzież województwa gdańskiego otrzymała w tym roku 12 nowych budynków szkolnych. Na budowę tych obiektów przewidziano na rok 1954/55 ok. 200 milionów złotych. Łącznie w nowym roku szkolnym młodzież naszego województwa otrzyma 60 izb szkolnych o kubaturze 69.500 m sześciu. Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego jeszcze w bieżącym roku przekaze częściowo do użytku nowy gmach Technikum Budownictwa Przemysłowego przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu. Na zdjęciu: fragment gmachu Technikum Budownictwa Przemysłowego. Fot. Z. Kosycarz

Na spotkanie armatorów i stoczniom

Na łamach „Głosu Wybrzeża” ukazały się niedawno dwa artykuły o doniosłym znaczeniu dla podwyższenia gotowości technicznej floty, a mianowicie: w dniu 21 kwietnia br. inż. M. MAKOWSKIEGO, który wystąpił z projektem znacznego skrócenia postojów statków w remontach stoczniowych przez zmianę przepisów klasyfikacyjnych i wprowadzenie „nadzorów statków” oraz dyr. inż. M. GĄSIOROWSKIEGO z dnia 29 czerwca br., który przeprowadził unikliwą analizę projektu i udowodnił możliwość wprowadzenia tego systemu prac remontowych na statkach PMH.

Projekt „nadzoru stałego” polega na skróceniu długotrwałego postoju statków w remoncie stoczniowym dla odnowienia klasy 4-letniej, przez rozłożenie przeglądów i prac remontowych na okresy roczne tak, aby wszystkie elementy statku były sprawozdane i wyremontowane kolejno w ciągu czterech lat. Na prace te będą wykorzystane roczne dokowania statków, jak również postoje międzyrejsowe i akcja samoremontowa.

Projekt racjonalizatorski inż. Makowskiego, którego celem jest przedłużenie czasu eksploatacyjnego floty morskiej, przywrócenie jej i środkowej oraz zwiększenie przepustowości naszych stoczni remontowych, wymaga poważnych zmian w przepisach klasyfikacyjnych PRS.

CO TO JEST KLASYFIKACJA

Klasyfikacja jest to przyrównanie stanu technicznego statku do ustalonych i przyjętych za najwłaściwszych wzorców technicznych, ujętych przepisami instytucji klasyfikacyjnych, przy zachowaniu optymalnego stosunku pomiędzy eksploatacją z jednej strony, a bezpieczeństwem statku, ładunku i życia ludzkiego na morzu z drugiej.

Instytucje klasyfikacyjne zabezpieczają stan techniczny statku przez stosowanie systemu przeglądów kontrolnych dla odnowienia klasy, 4-letniej. System ten stosowany jest z niewielkimi odchyleniami przez wszystkie towarzystwa klasyfikacyjne na świecie.

W wyniku takich przeglądów okresowych inspektorzy instytucji klasyfikacyjnej wydają zalecenia, stanowiąc główne pozycje list remontowych, których zadawaniem wykonanie warunków wyda nie dokumentu klasyfikacyjnego, będącego podstawą do dalszego dopuszczenia statku do eksploatacji.

PRS, analizując dokładnie poruszone przez autorów wspomnianych artykułów zagadnienie — doszedł do wniosku, że obecnie stosowany system przeglądów czteroletnich nie jest właściwy z punktu widzenia racjonalnej gospodarki olbrzymim majątkiem społecznym, jaki stanowi flota morska. Długie okresy pomiędzy przeglądami prowadzą siłą rzeczy do szerokiego zakresu, wymagających pracochłonnych przygotowań. Statek i jego mechanizmy pracujące w ciężkich warunkach służby morskiej w ciągu 4 lat wykazują obniżenie stopnia bezpieczeństwa, a z reguły poważne zużycie — kwalifikujące poszczególne elementy do remontu lub wymiany. W sumie powoduje to bardzo silne spiętrzenie remontów oraz nagromadzenie dla stoczni dużej ilości pracy, trudnej częstokroć do opanowania zarówno pod względem produkcyjnym, jak organizacyjnym i materiałowym.

Mgr. inż. W. GODLEWSKI kier. działu morskiego Polskiego Rejestru Statków

Wystawa przemysłu drobnego i rzemiosła

Wśród wielu imprez organizowanych z okazji 500-lecia powrotu Gdańska do Macierzy jest też wystawa drobnego przemysłu i rzemiosła, której otwarcie nastąpi w dniu 15 września w Sopocie. Celem jej jest zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem drobnej wytwórczości woj. gdańskiego oraz ukazanie dalszych perspektyw jej rozwoju.

Przemysł drobnego naszego województwa, który w dotychczasowym okresie realizacji zadań Planu 6-letniego znacznie przekroczył planowane wskaźniki rozwoju, dzięki czemu już w roku bieżącym będzie mógł wykonać zadania ostatniego roku sześciolatki, daje 18 procent wartości produkcji przemysłowej całego województwa.

Wystawa pozwoli szerokim masom konsumentów zapoznać się bezpośrednio z dorobkiem drobnej wytwórczości, która produkuje nie tylko artykuły gospodarstwa domowego, wyroby dla wsi i

Przodujący budowniczy GDAŃSKA

Przodującą brygadą ciesielską w Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym jest brygada Franciszka Rożka, pracująca na budowie OB-3. Brygada ta stosuje w pracy metody przodujących budowniczych radzieckich. Zawiniłowa, Szyszmirowa i Skliwiec. Dzięki stosowaniu przodujących metod pracy brygada Rożka zaoszczędziła w drugim kwartale br. 32 m sześciu, drewna i 98 kg gwoździ, wykonując zleczone jej roboty w najwyższej jakości.



Na zdjęciu: przodująca brygada ciesielska GPZB Franciszka Rożka. Fot. Z. Kosycarz

POZOSTAWMY NIEBO WRÓBLOM I ANIOŁOM

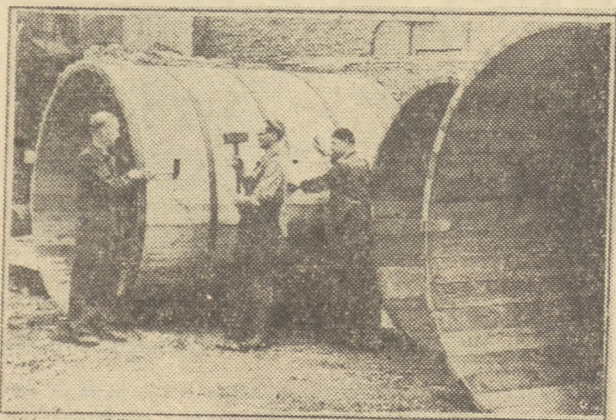
LUDZIE nie pozwalają się dłużej zwodzić za pomocą czeków płatnych w niebiosach. Domagają się oni obecnie — jako tego niezaprzeczonego pra...

Będziemy mieli pod dostatkiem przetworów owocowo-warzywniczych

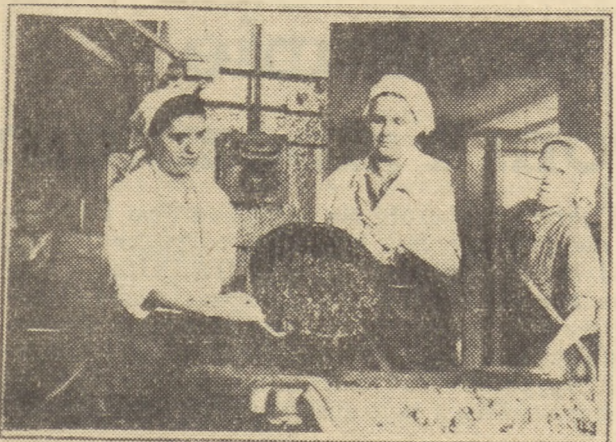
Gdańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego już w czerwcu rozpoczęły produkcję różnych przetworów warzywniczo-owocowych. W miesiącu tym plan produkcji przetworów truskawkowych został wykonany w 124 proc. W lipcu wykonano go w 138 proc. — zakłady wyprodukowały o 20 ton więcej przetworów niż przewidywano.

W ub. miesiącu rozpoczęto również produkcję przecierów jabłecznych i mioszów wiśniowych. Stanowią one podstawę do wyrobu marmelady i win owocowych.

Ostatnio zakłady rozszerzyły asortyment swoich wyrobów. M. in. produkowane będą nowe gatunki dżemów i przecierów agrestowych, dżemów borówkowych, kompotów śliwkowych itp.



Na zdjęciu: Pracownicy przedsiębiorstwa Antoni Waryszewski, Zygmunt Wasilewski i Stanisław Drewna przygotowują beczki na pulę owocową o pojemności 12 tys. litrów.



Na zdjęciu: Helena Rożlica i Emilia Chmielewska, dłużej pracownice zakładów przy produkcji soku winiowego wykonują 136 proc. normy dziennej.



Na zdjęciu: Ladnie opakowane w hermetycznie zamkniętych słoikach wyroby wędrują na półki. Układają je Zofia Kraśniewska i Maria Tolkaż z brzojdy magazynu wyrobów gotowych.

Na budowach trójmiasta

Do końca roku bieżącego zalogi budowlane ZBM w Gdańsku oddadzą do użytku szereg nowych budynków mieszkalnych o łącznej kubaturze 504.472 m³.

W końcu lipca br. z tej liczby przekazano blok mieszkalny przy ul. Niedziałkowskiego we Wrzeszczu o 36 izbach i drugi przy ul. Kłoniczowa o 34 izbach. W sierpniu zostanie oddany do użytku 32-izbowy blok mieszkalny przy ul. Kochanowskiego oraz budynek mieszkalny przy ul. Grunwaldzkiej. We wrześniu ludzie pracy otrzymają 161 izb w pięknym budynku przy ul. Ogarej.

W ostatnim kwartale br. Gdańsk wzbogaci się o kilka dalszych bloków mieszkalnych. Będą to m. in. 106-izbowy blok „D5” przy ul. Kłoniczowa oraz budynek przy ul. Ogarej o 84 izbach.

W tym samym okresie to stanie całkowicie wykonana budowa największego na Wybrzeżu budynku mieszkalnego V/1 na Siedluch. Budynek ten będzie posiadał 273 izby.

KRONIKA DNIA
Orunia otrzyma własne targowisko

Aktyw Komitetu Frontu Narodowego w Oruni uporządkował plac przeznaczony na targowisko u zbiegu ul. Sandomierskiej i Jedności Robotniczej. W najbliższych dniach dyrektor MHD i PSS przystąpią do budowy kiosków.

Historia jednego domu

— Nie martwiecie się, wszystko będzie w porządku — mówi kierownik techniczny MZBM nr 3 w Oliwie do przedstawicieli lokatorów domu nr 7 przy ul. Kwietnej. — Widzicie przecież, że dom waz znajduje się na liście obiektów przeznaczonych do remontu w tym roku.

— Chęlibyśmy jednak wiedzieć, kiedy rozpocznie remont — bo wiecie, jak nam jest trudno mieszkać w takich warunkach — mówili lokatorzy.

Kiedy, kiedy! Każdy chciałby zaraz — niecierpliwili się kierownik. — U nas wszystko według kolejności. I wasz dom też

Rozmowa ta toczyła się na początku wiosny br., kiedy to przez dziurawy dach domu przy ul. Kwietnej nr 7 woda zaczęła coraz obficie zalewać mieszkania, a znajdująca się na podwórzu wspólna, dla 8 rodzin, ubikacja groziła w każdej chwili zawaleniem.

Minęło parę miesięcy. Mieszkańcy domu nr 7 cierpliwie czekali na pojawienie się ekipy remontowej, naprawiającej tymczasem prowizorycznie dach domu i walącą się ubikację. Pewnego dnia ubikacja z hukiem runęła, zasypując gruzami część podwórza.

Dotknięci nową klęską lokatorzy domu nr 7 udali się z prośbą o natychmiastową pomoc do wszystkich instancji, poczynając od komitetu blokowego, administracji doleżającej do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. W odpowiedzi na te prośby na ul. Kwietnej przybyli aż 3 komisje, które jedynomyślnie stwierdziły, że stan domu i ubikacji nie jest groźny, więc remont można wykonać w 1955 r. I tak rzeczywiście się stało. MZBM nr 3 skwapliwie wykreślił dom nr 7 z bieżącej listy remontów.

Zgnębieni mieszkańcy domu nr 7 zwrócili się do kierownika technicznego MZBM nr 3 o wybudowanie chociażby nowej ubikacji. Wów

»Wieczory kabaretowe«

Pod takim tytułem dziś i jutro w kinie „Bałtyk” w Sopocie ujrzymy wesołą imprezę artystyczną.

Wykonawcami jej będą — Zofia Grabińska, Hanna Skarżanka, Tadeusz Olsza, Janusz Oseka, Jerzy Abramoński i Zbigniew Lengren. W programie: satyra, piosenki, monologi i parodie. Początek przedstawienia o godz. 20.30.

Przedsprzedaż biletów w oddziale „Orbisu” w Sopocie oraz na dwie godziny przed przedstawieniem w kasie kina „Bałtyk”.

Z targu gdańskiego

W bieżącym roku mamy bogaty urodzaj jarzyn i owoców. Dlatego też z dnia na dzień coraz tańsze są ogórki, pomidory, jabłka, winie itp.

Zniżkę cen na te artykuły zaobserwować można na targowiskach w Gdańsku. Na poniedziałkowym targu jeden kilogram ogórków kosztował 2 — 2,5 zł, podczas gdy w ub. tygodniu cena 1 kg wynosiła 3 — 4 zł. Znacznie potaniały również pomidory. Obecnie 1 kg pomidorów kosztuje 8 — 12 zł.

W porównaniu z ub. tygodniem potaniały również

Bractwo miłośników Gdańska

Dziesiątki tysięcy ludzi z całego kraju znają przewodników po Gdańsku — z zamiataniem oprowadzających po Starym Mieście wycieczki, wczasowiczów i turystów.

Niemal wszyscy — 70 przewodników — to ludzie głęboko przywiązani do swego miasta, rozmiłowani w swoich

czynnościach głosiciele tradycji, piękna i polskości Gdańska. Zastępują oni w pełni na nadaną i popularną wśród gdańszczan nazwę — „Bractwo miłośników Gdańska”.

Kierownikiem tego „Bractwa” jest Stanisław Podgórczyk. Można z nim całymi godzinami rozmawiać o każdym zabytku, o każdym szczególe odbudowy miasta. Podgórczyk zgromadził u siebie w domu cenną bibliotekę poświęconą Gdańskowi i jego okolicom. Posiada on bardzo wartościowe pozycje, jak np. pierwszą książkę o Gdańsku w języku polskim, autora Tomasa Świeckiego, wydaną w 1811 roku pod tytułem „Historyczna wiadomość o mieście Gdańsku, Ziemi Pomorskiej i panowaniu Polaków na Bałtyku”.

Okolo 20 proc. przewodników stanowią kobiety. Jest wśród nich Halina Rouba, która od przeszło 5 lat pracuje jako przewodnik. Jednym z najstarszych i największych „zapaleńców” jest Stanisław Idzik. Jest on głównym propagatorem i organizatorem wśród robotników akcji zbierania cennych fragmentów architektonicznych i zabytkowych na terenach odgruzowywanych.

I chociaż mamy wiele jeszcze pretensji do przewodników po Gdańsku, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres i sposób informowania wycieczek (powróćmy za parę dni do tego tematu), można stwierdzić, że ambicją wszystkich przewodników jest wzbudzić wśród obywateli naszego kraju miłość do prapolskiego grodu, jeszcze bardziej zainteresować ich morzem i gospodarką morską, zapoznać coraz lepiej z pięknem, przeszłością i wspaniałymi perspektywami rozwoju stolicy morskiej Polski Ludowej.

»Śląskie Syreny« w Gdyni

Od dnia dzisiejszego do 13 bm. Teatr Satyry w Stajinogrodzie wystąpi z bogatym programem artystycznym pt. „Syreny Śląskie” w sali teatralnej MRN w Gdyni przy ul. Bema 26. Początek przedstawienia o godz. 20.

czas kierownik oświadczył, że może dać materiał na budowę (drewno), a o reszcie powinni z troszczyć się sami mieszkańcy. Przecież to nie jest trudno ustawić 4 ściany i nakryć je dachem. Na prośbę mieszkańców o jakiegokolwiek majstra lub wskazówki techniczne kierownik odpowiedział — „Jak nie umiecie, to nie budujcie”. I rzeczywiście mieszkańcy domu nr 7 przy ul. Kwietnej nie umieją, więc nie budują.

O tym, że remonty w MZBM kuleją, wiedzą wszyscy. Ale co innego jest wykonanie remontu z usterkami, a co innego postępować z ludźmi tak, jak to uczynił MZBM nr 3 z mieszkańcami domu przy ul. Kwietnej. Postępowaniem tym kierownictwo MZBM nr 3 podważyło zaufanie do swej pracy. Sprawa ta powinna zainteresować się Wydział Gospodarki Komunalnej MRN w Gdańsku i przypomnieć kierownictwu MZBM w Oliwie, że nie wolno w ten sposób traktować istotnych potrzeb ludzi pracy. (d)

Z meczu Polska-Bulgaria

W Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego odbył się w dniu 8. VIII. br. międzynarodowy mecz piłki nożnej Polska — Bulgaria, zakończony wynikiem remisowym 2:2.

Na zdjęciu: Fragment spotkania. CAF — Fot. St. Wdowiński.

Znów ciekawe gry zobaczymy na kortach sopońskich

Dnia 13 i 14 bm. na kortach Ognia w Sopocie odbędą się spotkanie tenisowe w ramach drużynowych mistrzostw Polski pomiędzy ZS Gwardia (Poznań) i Ognia (Sopot).

Barw Gwardii bronić będą małżeństwo Tłoczyński, Kramer, Tomaszewski, Roszkiewicz i inni. Reprezentantami sopońskich Ognia będą: Maniewski, Kornełuk, Majewski, Łuckiewicz, Grusiecki, Gerikówna i Stępkowska.

W ramach spotkania rozegranych zostanie 11 gier. Początek zawodów w piątek o godz. 16.

Dobre wyniki lekkoatletów gdańskich

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu przeprowadzone zostały klasyfikacyjne zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez sekcję LA przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej w Gdańsku. W zawodach tych uczestniczyli wszyscy zawodnicy ośrodka szkoleniowego CRZZ.

A oto ciekawe wyniki: 100 m 1) Jodkowski (AZS) 11,2, 2) W. Mach (Bud.) 11,3, 3) skok w dal 1) Jodkowski (AZS) 6,59 m, 2) Wejman (Spójnia) 6,42 m. W trójskoku zwyciężył Juckiewicz (Spójnia) — 12,97 m. W biegu na 400 m H. Mach (AZS) 53,7 sek., w kulę Mede (Kolejarz) 13,47 m, a w biegu na 1000 m Mańkowski (Bud.) 2:38,0.

Dobre rezultaty osiągnęły również kobiety i tak: 100 m (Bud.) przebiegła 100 m w czasie 13,2, Gumińska (Spójnia) ustanowiła nowy rekord okręgu juniorek w pchnięciu kulą — 11,75 m, a Gutkowska (Bud.) skoczyła w dal — 5,07 m.

Pracownicy poszukiwani

Pałac centralnego orzeczowania oraz dwóch pracowników fizycznych przyjmujemy od zaraz. Zgłaszać się do C. Hartwig, Gdańsk - Nowy Port, ul. Na Zaspę 3, sekcja kadr. 1521-K

Karmelara - cukiernika na stanowisko brakarza w wytwórni cukierków poszukujemy od zaraz Spółdzielni Inwalidów „Wojność” w Elblągu, ul. Traugotta nr 52. Wynagrodzenie według umowy. 1491-K

Wysokokwalifikowanych księgowych zatrudni natchmiast Oddział Morski Zakładów Zbożowych, Gdańsk, Długi Targ 1-7

Warunki do omówienia. 5289-G

Pracownik na stanowisko głównego mechanika potrzebny od zaraz do Gdańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych, Wrzeszcz, ul. Killińskiego 1-5

Warunki do omówienia w sekcji personalnej w godz. od 7—15.30. 1512-K

SPORT-SPORT-SPORT

Pocztowcy gdańscy wyłonili mistrzów

Na stadionie ZS Gwardia w Gdańsku zakończyła się okręgowa spartakiada kol sportowych ZS Kolejarz należących do resortu łączności. Spartakiada ta stanowiła ostatnią eliminację przed

spartakiadą strefową, która odbędzie się w dniach od 19 do 22 sierpnia w Szczecinie, z udziałem reprezentacji Gdańska, Bydgoszczy, Koszalina i Szczecina.

W przeprowadzonych w Gdańsku zawodach lekkoatletycznych najlepsze wyniki uzyskali: **MEJCZYŻYNI** — 100 m Głowacki (WZL) 12,1, 400 m Hildebrandt (Polskie Radio) 58,3, 1000 m Hildebrandt (P. Radio) 2:54,2, rzut granatem Łoposzko (WZL) 65,08 m.

KOBIETY: 100 m Zaczynska (PPK Ruch) 12,8, 500 m Zaczynska (PPK Ruch) 1:27,5, pchnięcie kulą Borkowska (PPK Ruch) 8,30 m, rzut granatem Płasińska (PPK Ruch) 32,87 m.

W wyścigu kolarskim, który odbył się na trasie Gdańsk — Elbląg uczestniczyło ogółem 26 zawodników oraz 10 zawodniczek. W wyścigu mężczyzn na dystansie 40 km pierwsze miejsce zajął Potrykus (PPK Ruch) w czasie 1:13,25 przed Gasekim (PZL Malbork) 1:13,54 i Laszkowskim (PZL Kartuzy) 1:17,25.

W wyścigu kobiet na dystansie 20 km zwyciężyła Górska (PZL Tczew) w czasie 50,25 przed Helman (PZL Gdynia) 51,30 i Twardoch (PZL Malbork) 52,00.

W turnieju tenisa stołowego

Ważnego w Stoczni Gdańskiej nie może powstać liga siatkówki?

W ośrodku sportowym przy Stoczni Gdańskiej powstał niedawno projekt zorganizowania na wzór ligi piłki nożnej — ligi siatkówki. Szybko utworzono drużyny, a WKFF przyszedł z pomocą sportowcom i zorganizował pięciodniowy kurs sędziowski, na który zgłosiło się 53 osoby. Wydawałoby się, że wszystko jest w porządku i w najbliższym czasie po zakończeniu kursu sędziowskiego będziemy mogli oglądać międzywydziałowe rozgrywki w siatkówce. Jednakże tak się nie stało. Na wykładach sale świeciły pustkami. Nie pomogły apele Zarządu Zakładowego ZMP ani słowa krytyki w „Głosie Stoczniowca” — na kurs przychodziło 5 — 6 osób, aż wreszcie kurs został przerwany, ponieważ nie było dla niego prowadzić zajęć.

Tak więc projekt założenia ligi siatkówki w Stoczni Gdańskiej nie został zrealizowany i to tylko dlatego, że w całym zakładzie nie znalazło się przynajmniej 15 osób, które by przez 5 dni poświęciły kilka godzin wolnego czasu na uczeszczenie na kurs sędziowski. (K. S.)

Pestkówna bije rekord Polski

W przerwie międzynarodowego spotkania w pilce ręcznej Opole — Budapeszt zakończyła w konkurencji kobiet zwycięstwem drużyna węgierskiej 7:1 (3:0) i w mekskiej 9:7 (4:5) odbyły się biegi: na 500 m kobiet i 800 m mężczyzn.

Bieg 500 m wygrała Pestkówna (Spójnia) uzyskując czas 1:16,4, a więc wynik lepszy o 0,5 sek. od rekordu Polski.

Raid nocny PTTK atrakcją dla turystów

W sierpniu PTTK organizuje szereg ciekawych imprez, które są jedną z wielu form wypoczynku i rozrywki. Nie zwykle ciekawie zapowiada się zwłaszcza dwudniowy turystyczny raid nocny organizowany przez PTTK w dniach 14 i 15 bm., na trasie ok. 30 km, w tym ok. 10 km nocą. Dużą atrakcją tej rzadko stosowanej, a bardzo przyjemnej imprezy będzie rozbić biwak nocą i ugotowanie śniadania w warunkach polowych. W raidzie uczestniczyć mogą osoby, które ukończyły 16 lat. Drużyny zgłoszone przez organizację masową (ZMP, ZSZ; ZZ), organizację sportową i turystyczną oraz zakłady pracy, winny składać się z 5—6 osób. Udać się na dwudniowy raid nocny, każda drużyna zobowiązana jest wziąć ze sobą kompas, dwie latarki elektryczne i apteczkę polekową.

Zgłoszenia do raidu przyjmują oddziały PTTK: w Gdańsku ul. Długa 45, tel. 325-69, oddział PTTK w Gdyni przy ul. Świętojański 83, i w Sopocie oddział PTTK obok mola. (K. S.)

Sport za granicą

NOWY JORK PAP. W poludniowym stanie USA New Jersey amerykański tenisista Hoad pokonał w towarzyskim spotkaniu reprezentanta Australii w Pucharze Davisa Australi — 6:3, 6:4, 6:3.

TOKIO PAP. Japoński pływak z Uniwersytetu Waseda uzyskał w sztafecie 4 x 100 m st. zmieniennym doskonały czas — 4:23,0, który jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata o 1/8 sek.

HAMBURG PAP. W Hamburgu zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Niemiec Zachodnich, które przyniosły kilka bardzo dobrych wyników.

Na szczególne wyróżnienie zasługują rezultaty na 1500 m, w którym to biegu uzyskano następujące wyniki: 1. Lueg — 3:56, 2. Dohrow — 3:46, 3. Leuter — 3:47,8. Na 400 m ppl. — Bonak miał 53,0 a na 100 m — Fuetterer — 10,5, 200 m wygrał Fuetterer — 21,5 sek.

BERLIN PAP. W Berlinie rozpozni się za trzy tygodnie doroczny wyścig kolarski dookoła Niemiec) Republiki Demokracji. Trasa wyścigu podzielona na 8 etapów o łącznej długości 1502 km.

LONDYN PAP. W Kanadzie zakończyły się mistrzostwa Wielkiej Brytanii, które przyniosły zwycięstwo Anglii przed Australią i Kanadą.

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych odbył się bieg na 1 mil, w którym Bannister pokonał Landy w czasie 3:58,8.

Wyścig kolarski w Kwidzynie

W najbliższą niedzielę 15 bm. odbędzie się w Kwidzynie wyścig kolarski o puchar PKKF. Wyścig rozegrany zostanie na następujących dystansach: dla zawodników klasy I — 100 km, klasy II — 50 km oraz klasy III, młodzieżowej niestawiarzyszojnych — 25 km.

Start nastąpi o godz. 14 na zbiegu obok stadionu.

Zgłoszenia przyjmuje Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Kwidzynie, gmach Prezydium PRN, tel. 539.

Weryfikatorów instalacji sanitarnych i elektrycznych o wysokich kwalifikacjach przyjmujemy

Weryfikatorów instalacji sanitarnych i elektrycznych o wysokich kwalifikacjach przyjmujemy natchmiast Wojewódzkie Biuro Projektów Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Miśkowskiego nr 17. Zgłoszenia należy składać w dziale kadr w godz. od 7 do 15 w sobotę do godz. 13. 1520-K

OGŁOSZENIA DROBNE
WALKIEWICZ Alfred, Malbork, Fornalicki 7, zubił legitymację wyrobniczą, zgubił kartę meldunkową, wydana przez PGRN Starogard - Wleś. 2930-P

MAZURKIEWICZ Helena, Elbląg, zgubiła kartę meldunkową, 2928-P

CHCESZ zostać WYKwalifikowaną szynistką - stenografką zapisz się na kursy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek, Wrzeszcz, Grunwaldzka 76, róg Rutkowskiego, Gdynia, Abrahama 8, przed i po południu codziennie. 1522-K